



**“Dlaczego pod Grunwaldem śpiewano  
>>Bogurodzicę<< ?”, czyli duchowa  
rywalizacja między Krzyżakami a Polakami**

Jean-Philippe Hashold

JEAN-PHILIPPE HASHOLD  
(Warszawa)

„DLACZEGO POD GRUNWALDEM ŚPIEWANO »BOGURODZICĘ«?»\*,  
CZYLI  
DUCHOWA RYWALIZACJA MIĘDZY KRZYŻAKAMI A POLAKAMI

W roku 1226 Zakon Krzyżacki przenosi swoją działalność do Prus z Ziemi Świętej, gdzie został założony w 1190, i obejmuje w posiadanie część terytorium Polski – ziemię lubawską, ziemie chełmińską i pruską. Nadanie Krzyżakom tych ziem przez księcia Konrada Mazowieckiego, chociaż zatwierdzone przez papieża, zostaje szybko zakwestionowane ze strony polskiej. Polacy i Zakon Krzyżacki kierują się rozbieżnymi interesami, ale jako chrześcijanie muszą przestrzegać *Pax Christiana* i nie mogą początkowo występować otwarcie przeciwko sobie. Walka toczy się więc w pierwszym okresie na polu literackim. W przypadku Polaków chodzi tu przede wszystkim o *Roczniki kujawskie*, w przypadku Zakonu o spisaną po łacinie *Cronica terre Prussie* Piotra z Duisburga oraz o jej adaptację Mikołaja Jeroschina na język niemiecki<sup>1</sup>. Obie strony powołują się na Boga i oskarżają wzajemnie, że są złymi chrześcijanami. Duchowa rywalizacja między Polakami a Krzyżakami uwidocznia się na planach religijnym i politycznym: w kulcie maryjnym, oraz w roszczeniu sobie przez rycerzy zakonnych prawa do szczególnego miejsca w bliskości Boga. Ogląd tych dwóch planów pozwala ustalić, jak *Bogurodzica* wpisuje się w rywalizację duchową między Zakonem Krzyżackim a Polakami.

### Kult maryjny

Od początku swego istnienia Zakon poświęcony jest Najświętszej Marii Panie. Wybór patronki nie dziwi, gdyż między XI a XIV wiekiem kult maryjny ulega rozszerzeniu. Większe znaczenie niż aspekt religijny czy artystyczny ma przy tym względ polityczny. Odwołanie się do Maryi pomaga w rządzeniu opartym na idei – jak określił to Mikołaj z Kuzy – „niepokalanego poczęcia” państwa<sup>2</sup>, którego

---

\* Posłużono się tytułem książki: W. Wydra, *Dlaczego pod Grunwaldem śpiewano „Bogurodzicę”? Trzy rozdziały o najdawniejszych polskich pieśniach religijnych*. Poznań 2000.

<sup>1</sup> Petri de Dusburg *Cronica terre Prussie* (dalej skrót: PD); Nicholaus von Jeroschin, *Kronike von Pruzinlant* (dalej skrót: NJ) – obie kroniki wyd. w: „Scriptores rerum Prussicarum”. T. 3. Ed. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke. Leipzig 1861.

<sup>2</sup> Zob. G. Rupalio, *La Vierge comme systeme de valeur*. W zb.: *Marie. Le culte de la Vierge*

członkowie, w tym przypadku Krzyżacy, zakonnicy, pozostawali bez skazy. Rozwój kultu Maryi jako najlepszej orędowniczki u Chrystusa Odkupiciela umożliwia jednocześnie budowanie obrazu nieskazitelnego Zakonu Krzyżackiego, który prosi Ją o opiekę.

W kronice Piotra z Duisburga i jego kontynuatora, Mikołaja Jeroschina, Maryja sprowadza braci zakonnych na właściwą drogę, usprawiedliwia walkę przeciw poganom i opiekuje się Zakonem. Najlepiej przedstawia to widzenie jednego z zakonników. Obawia się on, że jeśli pozostanie w Zakonie Krzyżackim, którego regułę uważa za zbyt łagodną, nie zyska zbawienia, toteż postanawia wstąpić do innego zakonu. W widzeniu prosi św. Bernarda, św. Dominika i wreszcie św. Augustyna, ukazujących mu się pośród zakonników, aby pozwolili mu kontynuować powołanie życiowe w którymś z tych rygorystycznych zakonów. Wszyscy trzej odmawiają. Na koniec ukazuje mu się Maryja, patronka jego Zakonu, wraz z towarzyszącymi jej Krzyżakami. Zdejmuje z zakonników płaszcze, aby pokazać rany i razy, które przyjęli w imię Chrystusa<sup>3</sup>. Wobec takich dowodów ich zasług dla wiary zakonnik nie chce już opuszczać zgromadzenia, wyrusza w bój jak inni bracia i w pewien czas potem ginie śmiercią męczeńską.

Wizję tę można objaśnić na kilka sposobów. Po pierwsze, Zakon jest zagrożony od wewnątrz, jeśli bracia chcą z niego występować. Maryja gwarantuje tu organiczną całość, istnienie zgromadzenia. Po wtóre, Maryja pokazuje, jak trudne jest zadanie Krzyżaków. Przynosi ono jednak honor i poważanie, co powinno ułatwić rekrutację nowych braci. I wreszcie przywołując imię Maryi sięga się do idei niepokalanego poczęcia państwa i usprawiedliwia się zabijanie pogan jako zadanie, które przyniesie chrześcijaninowi zbawienie.

Opiekę Maryi dla siebie i całego Zakonu pozyskać można przez modlitwę. Aby oddać się Jej w opiekę i przezwyciężyć różne trudności, jakie przechodził wtedy Zakon, Mistrz Siegfried poleca odprawiać modlitwy *Salve Regina* i *Ave Maria* pod koniec każdej mszy.

Maryja broni Zakonu także z własnej inicjatywy. Otacza opieką ziemie pruskie, o których mówi: „*terra mea*”. Zjawia się we śnie hrabiemu Wilhelmowi, dowódcemu węgierskim oddziałem wojsk króla polskiego Łokietka, który gotuje się do ataku na Krzyżaków. Maryja zakazuje Wilhelmowi uczestniczenia w walce, grożąc mu śmiercią, gdyby nie zawrócił<sup>4</sup>. Raz jeszcze broni Zakonu przed zagrożeniem z zewnątrz, teraz ze strony Polaków. Co ciekawsze, zdaje się Ona mieć szczególny plan wobec Krzyżaków, wyróżniając ich spośród innych chrześcijan, do których Polacy należą od r. 966, po przyjęciu chrztu przez Mieszka I. Jak widać, Maryja bierze stronę Krzyżaków jako lepszych chrześcijan.

Tymczasem polskie oskarżenia pod adresem Zakonu polegały właśnie na ujawnieniu fałszywej wiary jego rycerzy. *Puncta accusationis ex parte Polonorum contra Cruciferos coram Concilio Constanciense*, sporządzone w 1410 r. przez biskupa krakowskiego Zbigniewa i powtórzone potem przez Jana Długosza (1479), zawierają listę oskarżeń przeciw Krzyżakom i ukazują ich jako zwykłych oszustów w wie-

*dans la société médiévale*. Études réunies par D. Iogna-Prat, E. Palazzo, D. Russo. Paris 1996.

<sup>3</sup> NJ 4717–4722. – PD III 12.

<sup>4</sup> NJ 27444–27452. – PD suppl., 18.

rze<sup>5</sup>, fałszywych proroków postępujących obłudnie pod przykrywką religii. Polacy nie wierzą w budowanie przez Krzyżaków państwa na chwałę Maryi, lecz twierdzą, że Zakon zagarnia ziemie, aby powiększyć własne bogactwa. Krzyżacy tymczasem przekonują o swoim powołaniu, misji religijnej, utrzymując nadto, że stoją bliżej Boga.

### Blżej Boga

Miejsce w bliskości Boga wynika z faktu, że bracia zakonni należą do elity religijnej. Jako zakonnicy składają śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Już przez samo wstąpienie do zakonu można stać się cnotliwym, jak widzimy w historii brata Gerarda, świeckiego członka Zakonu, cieśli i budowniczego imponujących machin wojennych dla Krzyżaków. Zakonnicy grożą mu śmiercią, jeśli natychmiast nie poprawi swego życia i nie przestanie budować machin do zabijania. Ledwie złożył śluby, daje dowód niezwykłego poświęcenia, które przyniesie mu zbawienie na końcu życia. Przykład ten pokazuje również, jak Zakon radził sobie z pogodzeniem sprzeczności, jaka wynikała z jego działań – sprzeczności między zabijaniem a dążeniem do zbawienia duszy. Wyrabianie broni pozostawia się więc świeckim, którzy mogą potem okupić swoje grzechy składając śluby i wstępując do zakonu.

Kroniki dostarczają zakonnikom takich wzorów, jak np. postać brata Thammo, który nie pił nigdy alkoholu, odziewał się jedynie w skórę zwierzęcą i pościł przed każdym świętem. Za to bogobojne życie dana mu była niezwykła śmierć: otrzymawszy w chorobie ostatnie sakramenty, żył jeszcze 39 dni nic nie jedząc<sup>6</sup>.

Temu obrazowi świętości Polacy przeciwstawiają okrucieństwo Krzyżaków na polskich ziemiach. Liczne są skargi słane Wielkiemu Mistrzowi, zwłaszcza około r. 1331, w czasie pierwszego znacznego napięcia w stosunkach między Zakonem a Polakami, które zakończyło się wojną. Rycerze zakonni oskarżani są o wyrządzanie ogromnych krzywd: podpalanie miast i wsi, zabijanie bydła, branie do niewoli chrześcijan, porywanie zwierząt, wreszcie zaś gwałty popełniane na dziewczynkach i zacnych kobietach<sup>7</sup>. Wszystko to dalekie było od obrazu czystości i przykładnego życia, jaki dawały kroniki Zakonu.

Krzyżacy konstruują swoją tożsamość przywołując szereg świętych, pośród których są: Wojciech, Magdalena, Malachiasz, Barbara i wielka święta Zakonu – Elżbieta.

Kult św. Elżbiety przypomina kult królowej Jadwigi, pierwszej żony Jagiełły. Zarówno za życia, jak i po śmierci te dwie kobiety budziły wielki podziw i były dla współczesnych obrazem Maryi na ziemi, nie tylko ze względu na swe ogromne poświęcenie, ale także jako kobiety i matki uniwersalne. Św. Elżbieta była małżonką landgrafa Turynii. Po śmierci męża wzbraniała się przed ponownym małżeństwem (z królem Fryderykiem II) i przekazała swe ziemie Zakonowi Krzyżackiemu, co w pewnym sensie pozwoliło Krzyżakom osiąść w Europie. Elżbieta nadaje się więc od początku na znakomitą ich patronkę, matkę.

<sup>5</sup> J. Długosz, *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. T. 3. Poseniae 1856, s. 156.

<sup>6</sup> NJ 25645–25653.

<sup>7</sup> Długosz, *op. cit.*, s. 156.

Królowa Jadwiga, kanonizowana w r. 1997, to ważna postać Polski połączonej unią z Litwą, zjednoczonej przeciw najeźdźcom krzyżackim. Jawiła się jako obrończyni Polski, chroniąca swe dzieci jak matka. Kult tych dwóch kobiet, które bronią swoich państw albo im pomagają, jest zbliżony do kultu Maryi, opiekunki ludzi. Kult św. Elżbiety jest, moim zdaniem, identyczny z kultem królowej Jadwigi, chociaż ta jeszcze nie była wtedy świętą.

Ponadto zasługuje tutaj na naszą uwagę św. Barbara. Teksty kronik zakonnych mówią o odnalezieniu jej relikwii. Po wygranej („z pomocą Bożą”) wojnie przeciw księciu Świętopelkowi Krzyżacy dokonują niezwykłego odkrycia w piwnicznym lochu – znajdują tam głowę św. Barbary, dziewicy i męczennicy<sup>8</sup>. Jak objaśnia stara kobieta, to łaska świętej zaprowadziła ich w owo miejsce. Zamierzają oni zanieść głowę świętej do Prus, gdzie ma być lepiej czczona.

W kronikach zakonnych często pisze się o znakach łaski Bożej dla Zakonu, aby pokazać, że posiada on wielką charyzmę religijną, że Bóg jest z nim. Do takich znaków należy nie tylko objawienie się Boga prostemu bratu, ale też, zwłaszcza, zwycięstwa nad poganami i wreszcie – obietnica zbawienia wiecznego.

Będąc również zapisem wojen, kroniki te poświęcają wiele miejsca zwycięstwom Krzyżaków. Zakon przedstawiany jest jako rycerstwo niebiańskie w służbie Bogu. Kronikarze powołują się przy tym przede wszystkim na program Bernarda z Clairvaux, *De laude novae militiae*, który definiuje nowe rycerstwo jako rycerstwo nieustraszone, służące Bogu orężem aż do śmierci<sup>9</sup>. Stosownie do tego programu kronikarze używają określenia „*Novum Bellum*”, które łączy walkę rycerską z etosem chrześcijańskim. Posługiwanie się bronią materialną i duchową gwarantuje Krzyżakom skuteczność w walce. Zakon wzbudza strach we wrogach, co dowodzi, że moc Boża towarzyszy charyzmatycznym rycerzom, Polacy zaś pozbawieni są wszelkiej charyzmy.

Piotr z Duisburga i Mikołaj Jeroschin oceniają, iż Polacy nie posiadają armii tak doskonałej, jaką mają ich przeciwnicy, a za jeden z dowodów podają porażkę w walce przeciw Prusom pod Dobrzyniem w 1225 roku<sup>10</sup>. Kronikarze stwierdzają, iż książę Konrad Mazowiecki nie dysponuje gotową do boju armią, toteż nie może stawić prawdziwego oporu Prusom<sup>11</sup>. Kraj jest regularnie najeżdżany przez pogan, którzy nie boją się Polaków<sup>12</sup>. Prusowie bez przeszkód posuwają się w głąb ziem polskich i w końcu zmuszają obrońców do ucieczki<sup>13</sup>. Walka kończy się druzgocącą klęską Polaków, którzy zwracają się o pomoc do Zakonu Krzyżackiego.

Także Polacy chcą wykazać, że moc Boża i siła militarna są po ich stronie. W powstałym około r. 1387 *Roczniku kujawskim* pod datą 1331, datą pierwszej wielkiej bitwy, w której Krzyżacy zmierzyli się ze swym przeciwnikiem duchowym, Polakami, znajdujemy krótki tekst opiewający zwycięstwo wojsk polskich<sup>14</sup>. W relacji tej można wyodrębnić dwa elementy. Pierwszy z nich to element religij-

<sup>8</sup> PD III 36.

<sup>9</sup> Bernard z Clairvaux, *De laude novae militiae*. W: *Oeuvres complètes*. T. 31. Paris 1990, s. 52.

<sup>10</sup> PD II 2.

<sup>11</sup> NJ 1576–1585.

<sup>12</sup> NJ 1780–1785.

<sup>13</sup> PD II 5.

<sup>14</sup> *Rocznik kujawski*. „*Monumenta Poloniae Historica*”. T. 3. Warszawa 1878, s. 210.

ny – do bitwy dochodzi w dniu świętego Stanisława, który jest patronem i opiekunem Polski. Drugi element stanowi topos dysproporcji strat, zaczerpnięty z literatury wypraw krzyżowych. W walce ginie jedynie 12 Polaków, a oni sami zabijają ponad 40 tys. Krzyżaków – liczba mocno przesadzona, zważywszy, że w całym Zakonie nigdy nie było więcej niż 4 tys. osób.

Tuż po pokonaniu Krzyżaków pod Grunwaldem powstaje w Polsce wiele tekstów składających hołd zwycięstwu i sile polskiej. Wychwala się w nich nie tylko polską wiktoria, ale i króla Jagiełłę. Oto fragment najobszerniejszego spośród zachowanych, anonimowego utworu *Anno milleno quadringentesimo deno...*:

*Mittit legatos, nudos gladios quoque binos,  
Fingens auxilium, ut terreat inimicum,  
Utque locum eligat rex, quo pugnare placeret,  
Ammonet. Inflatur turba superba nimis,  
Spernens omnino treugarum federa pacis,  
Quas rex et extunc dare paratus erat.  
Ecce Polonorum Wladislaus rexque suorum,  
Ut propheta Davit [!] olim Goliath superavit,  
Receptis gladiis nudis binis sibi missis  
Sic ait: „Deus scit, campi locumque prebebit;  
Qui sibi placuerit, quo pugne lucta patebit”<sup>15</sup>.*

Walkę króla Jagiełły z Krzyżakami porównuje się w wierszu do walki Dawida z Goliatem. Do tego samego porównania sięgają kronikarze zakonni, aby pokazać trudne zadanie religijne, ba – święty obowiązek, jakim jest walka przeciw poganom. Odwołania do Dawida są dość liczne, często długie i zawsze towarzyszy im przypomnienie jakiegoś autorytetu<sup>16</sup>. W ten sposób usprawiedliwia się działania zbrojne Krzyżaków. Rycerze zakonni stają przeciw armii rzekomo liczniejszej i lepiej wyposażonej, ale to oni walczą w imię Boga, którego są orężnym ramieniem. Tekst polski i zakonny mają tę samą strukturę, posługują się tymi samymi obrazami.

Oba teksty możemy potraktować jako wyraz duchowej rywalizacji między Polakami a Krzyżakami. W żaden sposób nie osiągają one jednak złożoności i artyzmu *Bogurodzicy*, pieśni odśpiewanej przez Polaków w 1410 r. w bitwie pod Grunwaldem.

### Dlaczego wojska polskie pod Grunwaldem śpiewały *Bogurodzicę*?

*Bogurodzica* pozostaje według Aleksandra Brücknera tekstem tajemniczym: zarówno jej pochodzenie, jak i popularność są trudne do wytłumaczenia. „*Es ist ein Text mit sieben Siegeln*” – powiedział; dziś podtrzymuje to Wiesław Wydra<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Cyt. za: T. Michałowska, *Średniowiecze*. Wyd. 6. Warszawa 2000, s. 676. Przekład (cyt. jw.): „Wysłano posłów do króla, posłowie miecze dwa nieśli / I rzekli, że wojsko wstrzymane i walki wciąż nie zaczyna. / A zatem miejsce dogodne do bitwy król niech wybierze. / Pychą nadmierną wiedzeni i w siłę swą ufni ogromnie, / Gardzą pokojem wszelakim i nie chcą przyjąć rozejmu, / Rozejmu, który i teraz król gotów był ofiarować. / I oto król, pan i władca Polaków i swego narodu, / Władysława, jak Dawid niegdyś, Goliata wielkiego pokonał. / Miecze dwa nagie przysyławszy przez posłów sobie przysłane, / Tak rzekł: „Bóg jeden zna miejsce bitwy i On je wskaże”.

<sup>16</sup> Zob. np. PD II 8.

<sup>17</sup> Cyt. za: Wydra, *op. cit.*, tytuł rozdz. 3 i s. 82.

W zwyczaju było śpiewanie pieśni religijnej podczas bitwy; Polacy śpiewali *Bogurodzicę*, Krzyżacy zaś *Crist ist entstandin*<sup>18</sup>. Polacy wybrali pieśń w języku narodowym, chociaż ich literatura była wówczas przeważnie łacińska; mogli np. śpiewać *Christus surrexit*<sup>19</sup>. *Bogurodzica* zaczyna się jak pieśń maryjna:

Bogurodzica dziewica, Bogiem sławiena Maryja,  
U twego syna Gospodzina matko zwolena, Maryja!  
Zyszczy nam, spu(ś)ci nam.  
Kyrieleison.

Twego dzieła Krzciciela, bożycze,  
Usłysz głosy, napelní myśli człowiecze.  
Słysz modlitwę, jaż nosimy,

A dać raczy, jegoż prosimy:  
A na świecie zbożny pobyt,  
Po żywocie ra(j)ski przebyt.  
Kyrieleison<sup>20</sup>.

Polacy bardzo trafnie wybrali *Bogurodzicę*. Walcząc przeciw Zakonowi, walczyli jednocześnie o umocnienie Polski w trzech wymiarach:

1) Jako państwa z własnym językiem – dlatego śpiewano pieśń w języku narodowym; językiem kontaktów dyplomatycznych między Zakonem a Polską była łacina, czasami niemczyzna.

2) Jako państwa przestrzegającego zasady *Pax Christiana*, którą Krzyżacy, ale także inne narody chrześcijańskie (np. Francja, Anglia, Niemcy) często naruszały. Narody te dostarczały Zakonowi rycerzy, którzy poszukiwali przygód i zbawienia wiecznego w krucjatach przeciw poganom, nie troszcząc się o obronę ziem już chrześcijańskich – stąd pieśń religijna, w której pojawia się obraz Maryi. Jej kult był szeroko rozprzestrzeniony w całej Europie chrześcijańskiej, postać Jej była niejako znakiem rozpoznawczym prawowitych chrześcijan.

3) Śpiewając religijną pieśń maryjną Polacy potwierdzają swoją równorzędną pozycję wobec Zakonu, który bez ceremonii próbuje podporządkować sobie ziemie polskie. *Bogurodzica* jest pieśnią polityczną zaadresowaną wprost do Zakonu, również posługującego się obrazem Maryi. Polacy powierzają się Jej opiece w walce z Krzyżakami, którzy głoszą, że Ona jest ich patronką i że dla Niej chcą zbudować państwo w Prusach.

*Bogurodzica* poprzez swój temat i wartość artystyczną zwraca się raczej do warstw wyższych, a poprzez język do niższych warstw. Jednoczy w ten sposób społeczeństwo polskie i zarazem, poprzez obraz Maryi, łączy naród polski z chrześcijańskim uniwersum. Oddziaływanie pieśni było ogromne, zwłaszcza że towarzyszyła ona wiktorii odniesionej nad Zakonem Krzyżackim, którego sławie zadano dotkliwy cios. Polacy zwalczali na planie militarnym zagrażający im Zakon, a na planie symbolicznym ideę szerzoną przez Krzyżaków, że Polaków można pokonać i podporządkować, ponieważ nie mają łaski u Boga. Zwycięstwo z 1410 r. stało się zna-

<sup>18</sup> J. von Posilge, *Chronik des Landes Preussen*. Hrsg. E. Strehlke. „Scriptores rerum Prussicarum” t. 3, s. 316.

<sup>19</sup> Zob. Wydra, *op. cit.*, rozdz. 2.

<sup>20</sup> *Bogurodzica*. Oprac. J. Woronczak. Wstęp językozn. E. Ostrowska. Oprac. muzykolog. H. Feicht. Wrocław 1962, s. 96. BPP, A 1.

kiem, że Bóg jest po stronie Polaków, udowodniło ich niezależność i niewzruszoną wiarę.

*Bogurodzica* stanowiła istotny element rywalizacji duchowej między Polakami a Krzyżakami. Polacy walczyli pod Grunwaldem bronią swych wrogów: orężem i narzędziami walki duchowej, wśród których najlepszym była właśnie *Bogurodzica*.

Z francuskiego przełożyła *Joanna Leszek*